

Cena egzemplarza zł 5  
łącznie z całkowitym  
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120  
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 13 października 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140  
Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 281

## Rząd francuski nie dementuje wiadomości o zamierzonym puczu de Gaulle'a w Afryce północnej

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych omawia się z ożywieniem wiadomości o spisku, jaki de Gaulle przygotowywał w Afryce Północnej.

Dzienniki podkreślają, że rząd francuski wezwał do Paryża w związku z alarmującymi wiadomościami o puczu — gen. Koeniga i gen. Juina. Nie jest wykluczone, że wkrótce rozpocznie się czystka w armii francuskiej.

„Ce Soir” podaje, że min. Moch odkrył spiszek w Algierze wtedy, kiedy wszyscy już o nim publicznie mówili.

W związku z licznymi doniesieniami prasy na temat spisku de Gaulle'a, korespondent AFP zwrócił się do rzecznika ministerstwa spraw wewnętrznych zapytaniem, czy wiadomości te odpowiadają w zupełności rzeczywistości. Otrzymał on odpowiedź, że rząd nie będzie dementował tych wiadomości.

### PO KATASTROFIE „LECHA”

Polsk Rutedamper minesprængt og sunket sydøst for Gedser

Alle de ombordværende, 21 Besætningsmedlemmer og 10 Passagerer, blev bjærget ind til Gedser af to tyske Fiskebåde

Gedser Hotel gav de skibbrudne god Modtagelse



Prasa duńska zamieściła wiadomości o katastrofie „Lecha” oraz zdjęcia załogi i pasażerów na czołowym miejscu. Oto jeden z dzienników, wychodzący w Nykøbing, gdzie zatrzymani się przed wyjazdem do Kopenhagi kapitan i załoga zatopionego statku!

## Anglia chce stoperdować radziecki projekt rozbrojenia Warunki brytyjskie identyczne z tymi, jakie 20 lat temu stawiano w Lidze Narodów

PARYŻ (obsł. wł.). Delegacja brytyjska złożyła w komisji politycznej ONZ swój własny projekt rezolucji w sprawie częściowego rozbrojenia wielkich mocarstw, który w rzeczy samej stanowi tylko zastrzeżenia przeciwko projektowi złożonemu przez szefa delegacji radzieckiej, wicemin. Wyszyńskiego.

Projekt brytyjski wyraża swą zgodę na częściowe rozbrojenie tylko pod następującymi warunkami: 1) musi między narodami nastąpić najpierw atmosfera wzajemnego zaufania, 2) rozbrojenie powinno być poprzedzone przez konwencję w sprawie kontroli energii atomowej, 3) winny

być utworzone wojskowe oddziały bezpieczeństwa ONZ i 4) powinien być zawarty traktat pokojowy z Niemcami i Japonią. Poza tym wzywa rezolucja brytyjska przedstawicieli mniejszości, by się zastosowali do większości.

Delegat Ukrainy dr Manuilski oświadczył na marginesie tego projektu, że warunki brytyjskie są identyczne z warunkami, które stawiano 20 lat temu na forum Ligi Narodów.

## Ministrowie Bevan i Shinwell potępił przemówienie Churchilla

LONDYN (obsł. wł.). Przemówienie Winstona Churchilla, wygłoszone w ub. sobotę na zjeździe dorocznym partii konserwatywnej w Walli, a w szczególności ustęp, w którym Churchill zalecał „załatwienie nieporozumienia ze Związkiem Radzieckim, dopóki Stany Zjednoczone posiadają bombę atomową”, wywołało w świecie bardzo żywe protesty, nie wyłączając protestów ze strony 2 członków gabinetu brytyjskiego.

Minister zdrowia Bevan oświadczył, że przemówienie Churchilla było katastroficzne i może ono wywołać niepotrzebnie wielkie nieporozumienie. Minister obrony narodowej, Shinwell powiedział, że

w przemówieniu swym Churchill posługiwał się nieprawdą i wprost kłamstwami. Churchillowi, powiedział min. Shinwell, zachciewa się nowej wojny, ponieważ był wielkim przywódcą w ostatniej wojnie.

Mowę Churchilla krytykuje również „The Times”, stwierdzając, że Churchill jest bardzo daleki od sprecyzowania, jakiego rodzaju porozumienia pragnie z Rosją i jak by to porozumienie można osiągnąć.

„Manchester Guardian” oświadczył, że dezverbat Churchill, by Związek Radziecki wycofał się za swe granice przedwojenne, jest naiwny.

## Zabytki historyczne w kościele legnickim

WROCŁAW (zg). Dyrektor Muzeum Historycznego we Wrocławiu dokonał domniemane odkrycia w Legnicy. W tamtejszym kościele św. Jana stwierdził on istnienie zabytkowego mauzoleum księstwa śląskich, pochodzącego z XII wieku. Rzeźby na tym mauzoleum przedstawiają nader ciekawe i posiadające ogromne znaczenie dla nauki sceny z życia ówczesnych Piastów.

## Rząd francuski woli stracić miliardy franków aniżeli podnieść płace robotników

PARYŻ (obsł. wł.). Strajk górników trwa nadal z nieustającą siłą. Próby podjęte przez tzw. korpus bezpieczeństwa owdzięcia kopalniami w departamencie Meurthe-Moselle nie powiodły się i korpus otrzymał rozkaz wycofania się z całego okręgu.

Zw. zawodowy kolejarzy miał wczoraj zdecydować w sprawie ogłoszenia strajku powszechnego. Na niektórych liniach francuskich strajk kolejarzy uniemożliwił już komunikację. Komunikacja kolejowa została również przerwana na granicy włosko-francuskiej z powodu strajków lokalnych.

Do strajku przyłączyli się coraz liczniej robotnicy portowi.

W Paryżu właściciele talków strajkowali wczoraj już piąty dzień. O starciach z policją donoszą ze wschodniej Francji, gdzie strajkują pracownicy stalowni.

## Kontakty Hiszpanii frankistowskiej z Ameryką Łacińską

BUENOS AIRES (PR). Przybył tu minister spraw zagr. Hiszpanii frankistowskiej, Artajo, na zaproszenie prezydenta Perona. Podróż min. Artajo tłumaczy się chęcią generała Franco nawiązania bliższego kontaktu z krajami Ameryki Łac.

W ub. niedzielę uczestniczył generał Franco w widowisku walki byków w Sewilli, a w jego toczy zauważyli przedstawicieli dyplomatycznych państw południowo-amerykańskich akredytowanych w Madrycie.

## Konferencja premierów dominów brytyjskich

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęła się w Londynie konferencja premierów dominów brytyjskich. Przemówienie inauguracyjne wygłosił premier W. Brytanii Attlee. Konferencji tego rodzaju nie zwoływano już od przeszło 10 lat. Konferencja ta potrwa 2 tygodnie. Jak zapowiedziano urzędowo, na konferencji premierów nie będą powzięte żadne wiążące decyzje, natomiast nastąpi wymiana poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, wpływu unii zachodnio-europejskiej na wzajemny stosunek W. Brytanii i dominów, kwestii niedoboru dolarowego w krajach importujących z obszarów dolarowych oraz kwestii wspólnej obrony. Dyskusja dotyczyć będzie także ram konstytucyjnych wiążących Brytyjską Wspólnotę Narodów.

W konferencji biorą po raz pierwszy udział premierzy Indii, Pakistanu i Ceylonu. Premier Kanady, Mackenzie King nie weźmie w obradach udziału. Zastępować go będzie kanadyjski wysoki komisarz w Londynie aż do czasu mianowania przez rząd kanadyjski nowego zastępcy Mackenzie Kinga na konferencji londyńskiej.

## Z wyścigów motocyklowych w Bydgoszczy



W Bydgoszczy odbyły się w ub. niedzielę uliczne wyścigi motocyklowe. Trasa nie należała do łatwych, a że konkurencja była silna i klasa jeźdźców wyrównana, więc też walka o prymat była niezwykle zacięta. Fotografowi naszemu udało się uchwycić na kliszę moment upadku jednego z zawodników. (Foto — IKP)

## 3-miesięczne „zawieszenie broni” nie leży w interesie mocarstw zachodnich Poufne rozmowy w sprawie Berlina trwają

PARYŻ (obsł. wł.). Według ostatnich wiadomości, Rada Bezpieczeństwa nie zbierze się prędzej niż w połowie bieżącego tygodnia dla rozpatrzenia sprawy berlińskiej.

W końcu tygodnia konferował przewodniczący rady, Bramuglia z 6 „neutralnymi” członkami rady, oraz z przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich. Według doniesień korespondentów brytyjskich miał Bramuglia zaproponować przedstawicielom zachodnim rodzaj kompromisowego załatwienia, i to w tej formie, że Rada Bezpieczeństwa wystąpiłaby z propozycją 3-miesięcznego „zawieszenia broni” w czasie którego Rada 4 Ministrów miałaby się zająć rozwiązaniem problemu Berlina i całości kształtu spraw niemieckich. W trakcie tych rokowań miałyby być przywrócona komunikacja Berlina ze strefami zachodnimi. Delegaci

państw zachodnich mieli jednak odrzucić tę propozycję. W niedzielę odbyli przedstawiciele zachodni ponownie konferencję poufną w tej sprawie.

Na dzień wczorajszy był zapowiedziany powrót min. Marshalla z Waszyngtonu do Paryża. Jak już podaliśmy, konferował Marshall z prezydentem Trumanem, przy czym wspólnie ze swym zastępcą Lovettem odwiódł prezydenta od zamiaru wysłania do Moskwy specjalnego wysłannika.

Przed odjazdem konferował Marshall również z ministrem obrony narodowej, Forrestallem, omawiając z nim zagadnienia wojskowe.

## NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Przedstawiony na początku obecnej sesji ONZ przez wiceministra Wyszynskiego projekt rozbrojenia, dyskutowany obecnie na komisji politycznej, nie znalazł uznania w oczach anglosaskich delegatów, którzy natychmiast wysunęli przeróżne zastrzeżenia, zasłaniając się „brakiem zaufania” i „odpowiedniej atmosfery”.

Takie stanowisko nie jest niespodzianką. W ciągu dwóch lat, które upłynęły od uchwały Zgromadzenia Generalnego w przedmiocie rozbrojenia nie osiągnięto dotychczas żadnego wyniku. Delegacje Anglii i Stanów Zjednoczonych piętrzyły za każdym razem wszelkiego rodzaju zastrzeżenia, żądając gwarancji bezpieczeństwa, zmiany atmosfery, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i traktatu o uregulowaniu sił zbrojnych jako wstępnych warunków unormowania i redukcji zbrojeń. W międzyczasie Stany Zjednoczone mnożyły zbrojenia, zakładały bazy wojskowe, wprowadziły politykę ekspansji i wyścigi zbrojeń. Za Beneluxem, unią zachodnią i wspólnym sztabem generalnym rysują się wyraźnie naprzemnicze zamiary USA, popierane przez Anglię. Stany Zjednoczone kierują swą ekspansją w stronę obszarów o znaczeniu strategicznym, w rejonie północnego Atlantyku, Morza Śródziemnego, Ameryki Łacińskiej, Dalekiego Wschodu, Oceanu Spokojnego, organizując wszędzie sieć baz.

W tych warunkach ostatni radziecki projekt rozbrojenia nie mógł być w smak mocarstwom anglosaskim. Dlatego też na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej delegat brytyjski przedstawił własny projekt, którego realizację uzależnił od tyłu warunków, że praktycznie projekt ten odkłada sprawę rozbrojenia ad calendas graecas. Znając doskonałość mechanizmu ONZ-owskiej „maszyny do głosowania” należy się obawiać, że projekt brytyjski uzyska większość w komisji i stropeduje w ten sposób projekt radziecki. A o to przecież chodzi anglosaskim projektodawcom. Choć mówią oni stale o strachu, w jakim żyją, nie chcą zrozumieć, że redukcja sił zbrojnych o 1/3 byłaby — jak powiedział minister Młodzewski — również redukcją owego strachu o 1/3.

# 4 wielkie procesy przeciw zbrodniarzom wojennym Podpalacze Warszawy staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jeszcze w tym roku

WARSZAWA (PAP). Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jeszcze w bież. roku odbędą się 4 wielkie procesy przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Pierwszy stanie przed NTN gen. SS i policji Paul Otto Geibel — bezpośredni wykonawca akcji palenia Warszawy po zakończeniu powstania. Równocześnie z Geiblem osądzeni zostaną gen. von dem Bach oraz gen. Reinefardt. Ze względu na to, że dotychczas obaj ci zbrodniarze nie zostali Polsce wydani przez władze anglosaskie, proces i wyrok będą zaoczne.

Drugim z kolei procesem będzie rozprawa przeciwko gen. SS i policzeführerowi Jürgensowi Stroopowi oraz jego pomocnikom. Oskarżony odpowiadać będzie za krwawe stłumienie powstania w getcie warszawskim. W obu tych procesach akt oskarżenia wnoszą prok. prok. Cyprian i Sawicki.

Następne dwa procesy to proces gen. SS Ryszarda Hildebrandta, który odpowiadać będzie za krwawe

masakry ludności polskiej w Bydgoszczy i Gdańsku oraz proces gen. SS Jakuba Sporrenberga, odpowie-

dzialnego za masakry i wysiedlenia ludności polskiej z terenów woj. lubelskiego i Zamojszczyzny. Sporrenberg odpowiadać będzie również za bestialskie mordy, jakich dopuszczał się na ludności żydowskiej.

## Pierwszy powojenny Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych RP

WROCŁAW (PAP). Dnia 11 października br. w auli Politechniki Wrocławskiej otwarto pierwszy powojenny Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P. z udziałem ok. 800 delegatów z całego kraju.

## Prokurator Cyprian I. prokuratorem NTN

WARSZAWA (PAP). W związku z przejściem do służby dyplomatycznej II prokuratora NTN Kurowskiego, minister sprawiedliwości powierzył pełnienie tych obowiązków prokuratorowi NTN dr Tadeuszowi Cyprianowi.

## Wojska brytyjskie nie opuszczą Egiptu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu Reuter, charge d'affaires brytyjski Chapman Andrews oświadczył po rozmowie z premierem Nokraszy Paszą, że ze względu na obecną sytuację w Palestynie Anglia nie wycofa swych oddziałów z Egiptu.

## Nota 3 mocarstw do Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ (obsł. wł.). Przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich złożyli na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Bramuglii, notę skierowaną do delegatów 6 państw nie zainteresowanych bezpośrednio w sporze berlińskim. W nocie tej mocarstwa zachodnie raz jeszcze podkreślają swą decyzję uzależnienia zwolnienia Rady Ministrów od zniesienia tzw. „blokady” Berlina.

## Powrót Marshalla do Paryża

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek rano minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Marshall udał się z Waszyngtonu do Paryża.

## Kolejarze opowiadają się za strajkiem

PARYŻ (obsł. wł.). Jak wynika z wiadomości nadchodzących z północnej Francji, większość kolejarzy wypowiedziała się za strajkiem. PARYŻ (PAP). Duże wrześnie w kołach robotniczych wywołał list biskupa Nancy, odczytany przez księży z ambon kościołów północnego zagłębia węglowego, popierający strajkujących.

## Min. Schuman w Koblencji

BERLIN (obsł. wł.). Francuski min. spraw zagr. Schuman przybył do Koblencji, gdzie konferował z przywódcami partii niemieckich.

## Z życia ZSRR

Republiki: Ukraińska i Mołdawska zebrały w tym roku obfity plon winogron. Zbiory przewyższają przeszło dwukrotnie plony zeszłoroczne. W wielu kółkach i majątkach państwowych Ukrainy jeden ha plantacji winogronowych daje ok. 70 cetrarów winogron. Powierzchnia plantacji jest stale rozszerzana.

W dniu 10 bm. minęła 65 rocznica działalności naukowej wybitnego uczonego radzieckiego Władimira Obruczewa. W tym samym dniu Obruczew obchodził 85-lecie urodzin. Nazwisko Obruczewa jest głośne w kręgach geografów. W końcu ubiegłego stulecia Obruczew przeprowadził obszernie badania geologiczne w Turkiestanie. Następnie badał on inne rejony Azji Środkowej, Chin Północne i góry Tian-Szan. W rezultacie tych prac powstało dwutomowe dzieło, obejmujące 1.400 stron, pt. „Azja Środkowa, Chiny Północne i Tian-Szan”.

Na półkach księgarskich Moskwy ukazał się nowy słownik rosyjsko-polski, wydany przez Państwowe Wydawnictwo Słowników. Nakład 10.000 egzemplarzy. Słownik zawiera 65.000 wyrazów.

## Co się stało ze srebrną trumną Moltkego?

WROCŁAW (zg). W sadzawce, znajdującej się na terenie kamieniołomów w Strzegomiu na Dolnym Śląsku odkryto niedawno dwie masywne skrzynie. Okazało się, że zawierają one kilkadziesiąt okazów starej, historycznej broni, pochodzącej prawdopodobnie z jakiegoś muzeum.

Niestety, skrzynie te nadal spoczywają w wodzie i jak dotąd, nikt się nimi nie zainteresował.

Innego rodzaju odkrycia dokonano w lesie koło Świdnicy. Znajdował się tam majątek Krzyżowa, dawna posiadłość rodziny Moltke. Okazało się, że w miejscowym mauzoleum znajdowała się kosztowna, srebrna skrzynka ze zwłokami Molt-

kego (feldmarszałka). Tuż przed zakończeniem wojny Niemcy pewnego dnia wywieźli skrzynię do pobliskiego lasu i otoczyli cały las posterunkami policji, a następnie przy pomocy kilkunastu robotników żydowskich zakopali w niewiadomym miejscu trumnę. Żydzi zostali następnie zgładzeni i pochowani w małym grobie tuż na skraju lasu.

Na miejscu trumny Moltkego ustawiono trumnę ze zwłokami jego siostry.

Śladów trumny nie zdołano dotychczas odkryć. Zachodzi podejrzenie, że została ona skradzioną albo przez opuszczających ten teren Niemców, albo przez szabrowników.



58

Zaczęli napierać na drzwi — zafarasowali — to wtedy skoczyli na stół i do okien. Trzasnęły stoły i z brzękiem posypały się szyby. Tak w mgnieniu oka energiczny kucharz opróżnił stołówek z niesfornych stołowników. No, nie zazdroszczę mu tego widoku, jaki się okazał jego oczom po ostatnim, pierzchającym młodzieńcu.

Staną na gruzach naszej niedyś wspaniałej stołówek — wśród pary i oparów historycznego rozwydrzenia — niczym Jeremiasz na gruzach Jerozolimy i prawdopodobnie zapłakał nad tym spustoszeniem, jak biblijny patriarcha nad spustoszeniem świętego miasta płakał.

Wystraszeni chłopcy wyglądali teraz lekliwie zza węglów chlewnej i kurników. Lecz teraz i spokój dodały nam otuchy a kłęby pary buchającej przez wywalone okna, przypomniły nam, że... właściwie obiad, to dobra rzecz i... żal tych połamanych łyżek, pobitych talerzy, a nade wszystko żal tej pysznej zupy, tak lekkomyślnie zmarnowanej. Zrobiliśmy więc teraz to — czegośmy od wielu tygodni już nie robili — z pokorną prośbą udaliśmy się na obiad do swych matek. A w domu też już wszyscy o rewolucji wiedzieli i wiedzieli również o tej awanturze, jaką zrobiliśmy w stołówek.

— Czekałcie wy śmierdziuchy, teraz nie mam czasu, ale jak wrócę to ja już wam rewolucję wyprawię — nie bójcie się! — krzyknęła zaaferowana matka i pobięła czym prędzej z kowalową do magazynów ochronki.

Nikt tam już niczego nie pilnował, więc folwarczne baby zabierały, co się dało. Matka przyniosła wtedy pół worka krup hreczanych i już się na nas nie złościła, za tę rewolucję kuchenną. Pobiegła jeszcze raz i przyniosła stolik mały oraz wianek blaszany, pobięła po raz trzeci,

lecz już nic nie przyniosła, bo inne baby już wszystko rozebrały.

Tata pobiegł teraz czym prędzej do dworu, myślał, że jak rewolucja, to i tam też wszystko rozbijają, więc będzie można coś do domu przynieść. Lecz tata... najwidoczniej w świecie nie miał szczęścia, bo wrócił z próżnymi rękami. Mama to mu zaraz powiedziała, że on jak przyniesie, to albo książkę do czytania, albo nic. Lecz ojciec przyniósł teraz ciekawą nowinę. Rozmawiał z kucharzem Demiańskim i dowiedział się, iż w przedkim czasie wróci do swego majątku pan Purbaix — Francuz, a jak wróci, to może tatę z powrotem do ogrodu weźmie — bo ten ogrodnik, co go miał z Horodca, to przecież został przez wojsko powieszony, bo myśleli, że on jest szpiegiem.

XIX

### „Wybuchła Polska”

Rewolucja rosyjska dała się odczuć również na Wołyniu w naszym miasteczku. Przede wszystkim... ojciec przyniósł do domu cały worek kaloszy. Prawda, że wiele z nich było nie od pary, po kilka sztuk z lewej tylko nogi, ale zawsze to rzeczywiste, nowe, gumowe kalosze. A było to tak: wojsko jak wyjeżdżało z miasteczka, to się rzuciło na resztki pozostałych sklepów. Rozumie się, Kiereński wraz z Rasputinem nic nie mają teraz do gadania, więc każdy chce czym prędzej wrócić do domu, bo już się cara nie boi, gdyż ten został wraz z całą rodziną rozstrzelany i spalony.

Ponieważ każdy żołnierz ma w domu kogoś kochanego, nie wypada do niego wracać z wojny tak... z próżnymi rękami. Toteż napadli na ocalałe sklepy i zabrali, co było do zabrania. Ale jakim cudem owe kalosze wraz z workiem zawędrowały do ogródka, gdzie je tata znalazł — tośmy się nigdy nie mogli dowiedzieć. Cieszymy się owymi kaloszami, a tymczasem dzieją się na świecie dziwne rzeczy.

Przede wszystkim ksiądz z ambony ogłosił, żeby matki czym prędzej zapisywały dzieci do polskiej szkoły, która się w tych dniach organizuje i mieścić się będzie w gorzelni. Teraz jest kompletna swoboda i ruska szkoła będzie swoją drogą, na starym miejscu, a polska w gorzelni



Ktoś tam opowiadał, że ma również powstać szkoła ukraińska i... żydowska. Jeszcze się umyśli co do tych szkół nie uspokoiły, jeszcze mama latała gdzieś z jakimś książkami i zeszytami — gdyż wszyscy czworo byliśmy z miejsca do polskiej szkoły zapisani, aż tu — nowe historyczne zdarzenie się dzieje. Jak rosyjskie wojsko ustępowało, to w ślad za nimi kroczyli Niemcy. Przyszli więc Niemcy i na Wołyn — podążyli dalej, aż na Ukrainę.

A za Niemcami przyszedł... pan dziedzic. Już nfe administrator, tylko sam właściciel — Francuz Purbaix. Napróżno się tata ludził, że będzie teraz znów ogrodnikiem w tym swoim sadzie, który wyhodował, bo przecież tamtego ogrodnika, co był z Horodca, żołnierze powiesili. Dziedzic zgodził innego, — młodego, a tata... mógł tylko do roboty do ogrodu na dniówkę chodzić. To mama od razu powiedziała, że ani się ojcowi śni! Bo po to ojciec dwadzieścia lat pracował, żeby teraz być parobkiem we własnym ogrodzie? I że dziedzic nie dlatego ojca nie chce trzymać, że jest już stary, a po prostu dlatego, żeby ojcowi coś nie musiał dać za tyle lat pracy w jednym miejscu. I przypomniała sobie mama jeszcze te pieniądze, które nam na pocztce przepadły (krwawica ojca z całego życia) i popłakała się znów serdecznie. Ojciec, pamiętam — fartuchem mamie oczy wycierał i powiedział, żeby nie płakała tak, bo teraz już się wojna skończyła, to znów powstaną dwory i ogrodnicy będą potrzebni. Napewno się jakaś dobra służba dla taty znajdzie.

# Radiotelegrafista opowiada o szczegółach katastrofy „LECH” tonął 20 minut

Nie zdążyłem wysłać SOS — Starsza pani chciała ratować walizki — „O mnie nie chodzi — ratujcie dzieci!” — Jak nas przyjęto w Danii? — Kapitan miał w oczach łzy

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”

Gdynia, w październiku Donosił mi przed kilku dniami o zatonięciu u wejścia do Kanalu Kilońskiego s/s „Lech”, odbywającego swoją 31 podróż do Londynu. Ten tragiczny 31 rejs przypiętował los statku, który wychodził obronna ręką z niejednego niebezpieczeństwa podczas wojny. Echo katastrofy odbiły się silnym echem nie tylko w kraju, ale i w Anglii, gdzie oczekiwany był zawsze z zainteresowaniem, gdyż przywoził bekonny — towar najpotrzebniejszy w W. Brytanii. Jeszcze większą sensacją było zatonięcie „Lecha” dla Danii. Tamtejsze gazety zamieściły o tym wydarzeniu depesze na pierwszej stronie oraz wiele zdjęć uratowanej załogi i pasażerów. Reporter „United Press”, bijąc rekord szybkości wysłał tego samego dnia, w którym wypadek miał miejsce telegram do Chicago, skąd pochodził jeden z uratowanych pasażerów.

Po szczegóły katastrofy zwróciłem się do przybyłego do Gdyni radiotelegrafisty „Lecha” por. J. Mroczkiewicza, zadając mu kilka pytań na ten frapujący temat.

— Czy zdążył Pan wysłać po wybuchu SOS?

— Nie. SOS nie wysłałem. Właśnie ukończyłem „towarzystwo” rozmowę z s/s „Narocz”, znajdującym się w odległości około 90 mil w drodze do Gdyni i obserwowałem piękną pogodę, gdy nagle nastąpił gwałtowny wstrząs. Wszystko w mojej kabinie zostało od razu „przemeblowane”. Szybko wyleciały, światło zgasło, lampy potłukły się. W tej właśnie chwili zrozumiałem, że statek otrzymał śmiertelny cios. Było to o godz. 14.10. Sygnałem też natychmiast do aparatu, ale ten nie działał. Jak najszybciej chwyciłem zapasowy akumulator i przy jego pomocy udało mi się uruchomić maszynę aparatu, niestety sygnału nie otrzymałem. Rozkręciłem pokrętkę nadajnika i wtedy prze-

nałem się, że lampy uległy zniszczeniu. Nie miałem już nic do roboty w kabinie. Zameldowałem o tym kapitanowi.

— Gdzie znajdował się wtedy statek?

— W ten pamiętny dla nas dzień



Radiotelegrafista s/s „Lech” por. J. Mroczkiewicz

była cudowna pogoda i doskonała widoczność. Siła wiatru 4—5, ładu nie było widać, ale majaczyły w oddali zarysy latarniowca w Gjedser. W każdym razie było wystarczająco daleko do brzegu, aby przy tej fali utonął w wypadku, gdyby nie spuszczone szalup. Statek tonął jednak 20 minut i spuściliśmy trzy szalupy. Dwa razy pochylił się — raz na lewą raz na prawą burzę — co ułatwiło nam pracę. Mogło być gorzej. „Lech” mógł tonąć 3 minuty. Na szczęście młoda uderzyła w międzyluk, a poza tym ładunek mąki karto-

flanej i bekonów stanowił zapórę wodoszczelną.

— Jak zachował się pasażerowie?

— Bardzo spokojnie. Obyło się bez tzw. „rozdzierających scen”. Starsza pani około 60 lat — Polka udająca się do córki w Anglii, początkowo nie chciała wyjść z kabiny. Stała oszołomiona i patrzyła na swoje walizki. Prawdopodobnie myślała o tym, co się z nią stanie. Ale jednak wyszła i potem robiła to co jej kazałem. Na statku była też 5 osobowa rodzina emigrantów żydowskich. Mężczyzna zachował się bardzo dzielnie. Słyszałem jak spokojnie powiedział do marynarzy: „Panowie o mnie nie chodzi — uratujcie tylko dzieci”. Wszyscy inni: małżeństwo — Angielka i Amerykanin, student — udający się do Palestyny, Angielka wracająca z Polski do domu i jakaś jeszcze młoda pani weszli do łodzi w należyty porządku. Kapitan statku zeszedł ostatni ze starszym mechanikiem, mając pod pachą dziennik okrętowy.

— Ile uratowano dobytku?

— Oto co najważniejszego uratowałem — (porucznik pokazuje nam książkę żeglarską). Wróciłem po nią w ostatnich minutach, gdy tylko przypominałem sobie, że została w marynarce. Niektórzy marynarze uratowali około 40 proc. dobytku. Inni nie zabrali nic. Dwaj palacze wydostali się z rozbitymi głowami. Siła wybuchu rzucała ich o ścianę kotłowni. By-

## Helikoptery pomagają w budowie schronisk górskich

BRATYSŁAWA (ZAP). Słowacki klub turystyczny pragnie wykonać helikoptery w celu ułatwienia budowy nowych schronisk na szczytach gór. Helikoptery dowożą materiał budowlany, jak również żywność dla zatrudnionych przy budowie ludzi. W związku z tym wspomniany klub nawiązał kontakt z firmą szwajcarską „Aircraft Limited”, produkującą helikoptery. Na Słowację przybyć też mają rzeczoznawcy szwajcarscy celem odbycia kilku lotów próbnych i zapoznania miejscowych załóg ze sposobem obchodzenia się z helikopterami w górskich warunkach. W Szwajcarii podobne loty górskie odbywały się już z dobrymi wynikami, eksperyment słowackiego klubu turystycznego winien więc być uwieńczony pełnym sukcesem.

## Malczyce port węglowy Wałbrzycha

MALCZYCE (D. Śl.) (ZAP). Małe miasteczko nad Odrą, w powiecie średzkim, Malczyce, nie mając żadnych tradycji historycznych. Jeszcze w ubiegłym stuleciu wieś stała się miastem dzięki rozbudowie linii kolejowych, które w Malczycach schodzą się z Wrocławia, Strzegomia, Jawora, Legnicy i z Wolowa. Z czasem pobudowano tu szereg zakładów przemysłowych, dzięki bardzo dogodnym warunkom komunikacyjnym, a wreszcie wybrali Niemcy Malczyce na miejsce budowy portu węglowego dla Wałbrzycha i jego zagłębia węglowego. Wybudowano już w XX wieku największy port po Kozłku na Odrze i port ten odziedziczyliśmy w stanie prawie dobrym. Port w Malczycach posiada kanał główny o powierzchni przeszło trzy hektary, dwa baseny wewnętrzne, z których pierwszy ma powierzchnię 2 i pół hektara, a drugi mniejszy, o powierzchni 1,3 ha. Mniejszy basenami plac wydobywczy z jedenastu torami kolejowymi, kilkanaście magazynów o objętości przeszło 10.000 metrów

li i tacy, którzy później paradowali w Gjedser bez lutów. Matka wyżej wspomnianych trojga dzieci uratowała się w kbsu. Oczywiście (przejdź porucznik nasze pytanie) GAL. wypłaci odszkodowanie w następującej wysokości: chłopcy okrętowi 50 tys. marynarz 80 tys. zł, officer 120 tys. zł, i kapitan 150 tys. zł.

— Jak wyglądała dalsza wędrówka rozbitek?

— Po przebyciu 400 m ujrzeliśmy dwa kutry zbliżające się w naszą stronę. Były to kutry niemieckie, zdążające z Hamburga na półw. Na nich dostaliśmy się do małej duń-

skiej miejscowości Gjedser. Byliśmy przyjęci b. gościnnie. Na dworcu, dokąd nas zaprowadzono, lekarz duński opatrzył dwóch rannych palaczy — Zielińskiego i Hoffmana, potem w hotelu uraczono nas bulionem i zakąskami. Duński na wieść o naszej obecności naznosił owoców.

— Kiedy Panowie spotkali się z dziennikarzami? Widzieliśmy tyle zdjęć w prasie zagranicznej?

— Już na dworcu w Gjedser. Aż dziw jak oni szybko dowiedzieli się o wypadku. Świecili nam magnesem w oczy i wypytywali o wszystko, zanim mogliśmy uporządkować myśli. Zato w Szczecinie mieliśmy spokój, bo żaden z dziennikarzy na nas nie czekał.

— Może zapomniał Pan o jakimś charakterystycznym szczególe?

— Tak zapomniałem Panom powiedzieć o drobiazgu, a mianowicie, że w oczach kapitana Starbalki widziałem łzy w czasie gdy ostatni opuszczał statek. Być może zdawało mi się. Ale chyba nie! Zresztą mnie też coś dusiło w krzapi. Panowie rozumiecie. Kochaliśmy statek i żał było go opuszczać. P

## List z Wrocławia

### Miasto WZO na codzień

Wrocław, w październiku Życie we Wrocławiu powraca z wolna do swego normalnego toku. Jeszcze wprawdzie Wystawa Ziemi Odzysk. trwa i codzień nowe i nowe wycieczki spacerową ulicą Curie-Skłodowskiej, wskazując palcami na szczyt widocznej z dala iglicy, ale miasto powoli nabiera swego codziennego wyrazu.

Nie znaczy to wcale, że Wrocław ogarnął zeszłoroczny spleen czy zycząca dawniej apatia. Przywrócił mu jednak dawny „fason” akademicy, rozprawiający z ożywieniem na ulicach i w tramwajach o egzaminach wstępnych, tramwaje psujące się coraz częściej i „robiące” już bokami z przepracowania, wreszcie śmiecie, które tu i ówdzie zaczynają po dawnemu wracać na ulicę. Pytam bowiem: jak długo można chodzić w świetnym błękitnym blichtrze? Znudzi się to nawet urodzonemu pedantowi, a co dopiero swobodnemu dośw. Wrocławowi o bałaganiarstwie zacięciu.

Teatry miejskie świecą, ciągle pustkami, choć Teatr Dolnośląski rozpoczął sezon dobrze wystawionym „Sulkowskim”, a Popularny, po „Strzałach na ulicy Długiej” daje drugą z kolei rzecz makabryczną: „Pociąg-widmo”. Podczas wystawiania tego spektaklu dziwne rzeczy dzieją się na widowni: panowie rechoczą głośno, aby zatuszować swoje zdenerwowanie, a panie wca-

le nie kryją swoich spazmatycznych okrzyków i jęków. Nie wiem tylko, dlaczego z reguły, prowadzi się na to przedstawienie wycieczki szkolne, które pochłaniają sztukę z rozwartymi szeroko ustami i bijącym mocno sercem.

A propos jednak — serce. Kilka dni temu w jednej z klinik wrocławskich dokonano niezwyklej operacji. Pacjent w niewytkumaczonych bliżej okolicznościach wbił sobie w serce igłą. Na skutek skurczów igła zagłębiała się coraz bardziej, a obciążenie w sercu otwiera szeroki na palec. Chirurgom wrocławskim udało się igłę wyjąć i serce zeszyć z powrotem. Chory czuje się doskonale.

Nie jest to jednak koniec perypetii z igłami. Przestojna, osiemnastoletnia dziewczyna przechodząc przez plac Grunwaldzki dźbała igłą w zębach. Pominawszy już niewiarygodny i mocno niestosowny zwyczaj dźbania igłą zamiast wykałaczki, można by jej wszystko darować, gdyby patrzyła jednocześnie pod nogi. Tymczasem lekkomyślna dziewczyna potknęła się o jakiś kamień i — potknęła igłą. Ta jednak nie dotarła na szczęście do serca (igła, nie dziewczyna). Ktoś spostrzegł, że dziewczę się dźwi i zaważwał pogotowie. Morał z tej powiastki: nigdy nie dźw w zębach igłą!

W pewnej zaś fabryce wydarzył się tragiczny wypadek: kobieta leżąca na środku sali w kasku krwi. Tak przynajmniej brzmiał meldunek telefoniczny do pogotowia ratunkowego. Po przybyciu na miejsce lekarz zastał jedną z robotnic z lekko ułkniętą igłą palcem. Rozumiemy doskonale, że strach na wielkie oczy, a plotka jeszcze większy apetyt, ale do takich wypadków — niekoniecznie trzeba wzywać Pogotowie.

Do innych, znacznie poważniejszych zmartwień wrocławian należy sprawa opału na zimę. Na szczęście zarówno dyrekcja tramwajów miejskich, jak Centrala Zbytu Węgla idą w tej dziedzinie mieszkańcom Wrocławia bardzo na rękę. Tramwaje podjęły się niewdzięcznego obowiązku rozwiezienia koksu z oddalonej od miasta gazowni. Koks rozwozi się nocami, a mieszkańcy transportu ją go rankiem do piwnic. Centrala Zbytu Węgla uruchomiła samochody ciężarowe, które za bardzo niską opłatą dostarczają opał do domów. Stanowi to ogromne udogodnienie dla mieszkańców, którzy przed tym musieli płacić horrendalne sumy za transport węgla do domu.

Tak więc codzienne troski i małe wydarzenia absorbują uwagę wrocławian, choć płyną jeszcze wielkie dni miasta i Wystawa Ziemi Odzyskanych gromadzi ciągle tysiące i tysiące zwiedzających. Idąc ulicą Curie-Skłodowskiej, przechodząc przez most Zwierzyniecki, wycieczki pozdrawiają płynące dołem barki

(ciąg dalszy na str. 6)

## Zagadnienia

### Pokojowa odbudowa kraju

Min. Modzelewski oświadczył ostatnio w Komisji Politycznej ONZ, że Polska, jak żaden inny kraj, uległ w czasie wojny spustoszeniu, jak żaden inny naród cierpił i ginął milionami z rąk okupantów hitlerowskich. Toteż naród polski, jak żaden inny w świecie, pragnie dziś gorąco utrwalenia pokoju, by wszystkie wojenne sily móc poświęcić pokojowemu dziełu odbudowy. „Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej Oświęcimia!” — oto słowa min. Modzelewskiego, pod którymi pisze się oburzać każdy Polak.

Istotnie — jesteśmy narodem, który z podziwu godną wytrzymałością i samozaparciem pracuje nad wykucaniem zrębów nowego, lepszego, szczęśliwszego jutra. Jesteśmy narodem, który na gruzach zniszczeń wojennych, na ruinach Warszawy i Poznania, Wrocławia i Gdańska, Grudziądza i Kołobrzegu, na ruinach setek miast i tysięcy osad wiejskich, wznosi mozolnie nowe życie — wznosi w warunkach niezwykle ciężkich, wymagających olbrzymiego hartu ducha, wielkiej ofiarności i nieopisanego wprost entuzjazmu pracy.

Odbudowa Polski z ruin wojennych robi znakomite postępy. W całym kraju w pocie czoła pracują miliony, współzawodnicząc ze sobą o lepsze, wspanialsze wyniki pracy. Nie ma dnia, by nie powstało jakieś nowe piękne dzieło, by nie położono podwalin pod dalszy obiekt przemysłowy, pod nowy gmach czy most, mający za-

bliznię rany, zadane organizmowi narodowemu w czasie wojny. Cała Polska jest dziś jednym gigantycznym przedsiębiorstwem budowlanym, cała Polska to jeden olbrzymi obóz ludzi mrowczej pracy, poświęcających swe sily fizyczne i swoje mózgi dla dobra przyszłych, oby szczęśliwszych od nas pokoleń.

Dla zrealizowania wielkich i szlachetnych naszych celów potrzebny jest nam okres długotrwałego pokoju. O pokój ten walczą na forum międzynarodowym obok Związku Radzieckiego wszystkie kraje demokracji ludowej, a zwłaszcza Polska. Nie ma u nas człowieka i nie ma człowieka we wschodniej Europie, który by tym zabiegom, tym staraniom i tym wysiłkom nie życzył pełnego sukcesu.

Sprawa pokoju to przede wszystkim sprawa ludu pracującego — ludu pracującego całego świata. Lud bowiem w czasie wojny najwięcej cierpi, największe też ponosi ofiary. Bogacą się na wojnie tylko fabrykanci i kapitaliści. I oni to jedynie są zwolennikami nieustannych niepokojów międzynarodowych i krwawych masakr.

Nie będzie wojen w świecie wtedy, kiedy lud pracujący całego świata solidarnie wystąpi przeciwko podżegaczom wojennym. Solidarność ludu pracującego to pierwszy i najsukcesowniejший środek w obronie pokoju. Wiedzą o tym dobrze fabrykanci broni — i dlatego na rozbicie tej solidarności nie żałują największych kapitałów.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 4 Nr 58

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

13. 10. 1948

## Reprezentacja Polski na mecz bokserski z Węgrami

POZNAŃ. Kapitan sportowy PZB p. Derda ustalił skład reprezentacji bokserskiej Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 16 bm. w Budapeszcie.

Reprezentacja Polski przedstawia się w poszczególnych wagach, jak następuje: musza — Kasperczak (Poznań), kogucia — Grzywocz (Śląsk), piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk), lekka — Czortek (W-wa), półśrednia — Chychła (Gdańsk), średnia — Cebulak (Pomorze), półciężka — Szymura (W-wa), ciężka — Klimecki (Wrocław).

## Pięściarce Łódź gromią Poznań 14:2

ŁÓDŹ. Między miastowy mecz bokserski Łódź — Poznań zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 14:2.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Łódź): Różycki remisuje z Liedtkem. Brzózka wygrywa przez t. k. o. w III rundzie z Ciupką. Każmierczak wypunktowuje Szymańskiego. Kawczyński bije Ratajczaka. Olejnik wygrywa z Kaźmierczakiem. Trzesowski remisuje z Adamskim. Pisarski wygrywa przez t. k. o. w II starciu z Ratyńskim. Nieważni zdobywają punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

## PTC - Radomiak

ŁÓDŹ. Rozegrany w Pabianicach mecz piłkarski o wejście do Ligi między miejscowym PTC a Radomiakiem zakończył się po nieciekawej grze wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

## Imprezy sportowe MO w ramach święta Milicji Obywatelskiej

**Gwardia (W-wa) — Gwardia (Gd.) 12:4 w boksie**  
**Lublin wygrywa w lekkoatletyce**  
**Repr. ZZK bije Gwardię 6:2 w piłce nożnej**  
**Włodarczyk wygrywa wyścig kolarski**

WARSZAWA. W ramach obchodu Święta Milicji Obywatelskiej odbyło się w niedzielę na stadionie W. P. w Warszawie szereg ciekawych imprez sportowych. Zawody obejmowały walki bokserskie, lekkoatletykę, piłkę nożną i kolarstwo. W każdej z tych dziedzin sportu milicjanci wykazali się poważnymi osiągnięciami.

I. Mecz bokserski między warszawską „Gwardią” i „Gwardią” (Gdańsk), zasiloną Wierzbickim z CWMO (Śląsk) i Ratajakiem (Szczecin), przyniósł kilka ciekawych spotkań z udziałem czołowych pięściarzy polskich. Najbardziej emocjonujące walki stoczyli: Kolczyński z Kwiatkowskim w w. średniej i Antkiewicz z Komudą w w. lekkiej. To ostatnie spotkanie Antkiewicz potraktował jako walkę pokazową.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Gwardii” (Warszawa) w stosunku 12:4, przy czym zamiast walki w w. muszej rozegrano dwa spotkania w w. piórkowej, a w w. ciężkiej Szymura zdobył punkty w. o. na skutek braku przeciwnika.

Wyniki walk: Szatkowski (W) pokonał Gignala (Gd), Sobkowiak (W) odniósł punktowe zwycięstwo nad Wierzbickim. Kukura (W) przegrał na punkty ze spokojnie walczącym Ratajakiem (Szczecin), Komuda (W) przegrał po ładnej walce z Antkiewiczem.

czem, Majewski (W) wygrał na punkty z Iwaniskim (Gdańsk), Kolczyński (W) odniósł zwycięstwo punktowe nad Kwiatkowskim (Gd), który w III rundzie był dwukrotnie na deskach (do 2 i do 6), a pod koniec starcia był bliski nokautu; w półciężkiej Archacki wygrał na punkty z Rudzkiem (Gdańsk).

II. Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo MO zakończyły się w punktacji ogólnej zwycięstwem Lublina — 104 pkt., przed Gdańskiem — 91 pkt. i Krakowem — 77 pkt. W zawodach brały udział reprezentacje 12 miast.

III. Rozegrany następnie mecz piłkarski między „Gwardią” i reprezentacją ZZK zakończył się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 6:2. Anioła zdobył dla zwycięzców 3 bramki, a Białas, Rembecki i Wojciechowski II — po 1. Strzelcami dla „Gwardii” byli Kruk i Chachorek. Spotkanie prowadzone było przy bardzo wyraźnej przewadze zespołu kolejarzy, którzy do przerwy prowadzili już 3:1.

Skład drużyny: ZZK — Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Kosobucki, Matuszak, Polka, Anioła, Wojciechowski II, Białas, Rembecki (z wyjątkiem Kosobuckiego i Rembeckiego — obaj z ZZK „Pomorzanin” (Toruń) — wszyscy pozostali zawodnicy należą do ZZK (Poznań), „Gwardia”: Kwoka (Katowice), Jędrzejczyk (Katowice), Maruszewicz II (Warszawa), Stefanik (Szczecin), Klus (Katowice), Niemczyk (Katowice), Antczak (Bydgoszcz), Chachorek (Katowice), Kruk (Warszawa), Izidorczak (Warszawa), Maruszewicz I (Warszawa).

IV. W przerwie meczu rozegrany został wyścig na 20 okrążeń toru z 4 punktowanymi finiszami. Udział w wyścigu wzięło 16 kolarzy. Poszczególne finisze wygrali: I — Włodarczyk przed Przybyszem i Boberem; II — Cuch przed Włodarczykiem i Bukowskim; III — Włodarczyk przed Bukowskim.

## Liga szczypiorniaka

W spotkaniach o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka AKS pokonał Wartę 12:5 (7:1), a Leopolia uległa Chrobremu 3:12 (0:6).

## Szombierki - Skra 2:1

BYTOM. W meczu o wejście do Ligi Szombierki wygrały z częstochowską „Skra” 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli w 3 min. Renki w 49 min. Krasówka. Strzelcem bramki dla „Skry” był w 11 min. po przerwie Jędrzejewski.

W drużynie Szombierek najlepiej wypadli obrońcy Czernik i Kalus oraz Renk w ataku. Ze „Skry” wyróżnił się prawoskrzydłowy Purgal.

## Z wyścigów motocyklowych w Bydgoszczy



Bydgoska „Gwardia” zorganizowała w dniu Święta MO ogólnopolskie wyścigi motocyklowe po ulicach miasta. W wyścigach tych wzięli udział czołowi jeźdźcy polscy z Dąbrowskim, Markowskim i Potajką na czele. Na zdjęciu start do jednego z biegów. (Foto — IKP)

## Osiński mistrzem Polski w maratonie

KIELCE. W Kielcach odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski na trasie Kielce — Morawica — Chęciny — Kielce (42 km. 195 m). Na starcie stanęło 8 zawodników: Nowak (DKS Łódź), Więcek (Wisła Kraków), Ruszlewski (SKS Warszawa), Osiński (HKS Bydgoszcz), Kwiatkowski (Pafawag Wrocław), Soduła (EKS Łódź), Minta Kurek (WKR Międzyrzecz Wielkopolski), Drąg (ZMP Karpacz). Nie startował mistrz Polski Głuszcz, który wobec ewentualnego wyjazdu na międzynarodowy maraton w Koszycach, zrezygnował z obrony tytułu mistrzowskiego. Poza tym nie przybył znany maratończyk Garncaz.

Trasa biegu była bardzo trudna i urozmaicona licznymi wzniesieniami. Wobec ciężkiej trasy i przejmującego zimna czasy uzyskane przez zawodników należy uważać za b. dobre. Pierwszych 4 na mecie uzyskało czasy poniżej 3 godz. Mistrzem Polski w maratonie na r. 1948 został Osiński, przebiewając dystans w czasie 2:50.04,6 godz. Drugim był Więcek 2:53:06, przed Ruszlewskim — 2:55:03 i Mintą Kurkiem — 2:59:07.

Nowy mistrz Polski brał po raz pierwszy udział w biegu maratońskim. Dotychczas startował on tylko na długich dystansach — 5 i 10 km. Najmłodszym zawodnikiem mistrzostw był 25-letni Drąg, który również startował po raz pierwszy w biegu maratońskim, najstarszym zaś Soduła, który od lat 16 bierze udział w biegach maratońskich, a w r. 1932 zdobył w tej konkurencji mistrzostwo Polski.

## Zakaz imprez sportowych w dniu Marszów Jesiennych

W myśl zarządzenia GUKF odwołuje się wszelkie imprezy sportowe do godz. 18 w dniu 17. 10. 1948 r. poświęconym wyłącznie przeprowadzeniu Akcji Marszów Jesiennych w ramach obchodu 5 rocznicy bitwy pod Lenino.

## Cieślirkówna mistrzynią 5-cioboju

WROCŁAW. Odbyły się tu mistrzostwa Polski w pięcioboju lekkoatletycznym kobiet. Były one imprezą nieudaną. Na starcie stanęły jedynie 4 zawodniczki. Cieślirkówna i Brzeźniewska z ZZK (Poznań) oraz Wilhelmi i Ronczewska z MKS „Czarni” (Wrocław). Konkurencje stały na niskim poziomie, (np. Wilhelmi osiągnęła w oszczepie 12,33 m). Mimo słabej konkurencji zdobywczyni pierwszego miejsca Cieślirkówna (ZZK Poznań) stoczyła zaciętą walkę z młodszą uczennicą Ronczewską z Międzyszkolnego Klubu Sportowego (Wrocław). Ronczewska w skoku wwyż przeszła z łatwością wysokość 142 cm.

W ramach zawodów odbyło się kilka konkurencji męskich, w których

najlepszy rezultat osiągnął Adamczyk, przechodząc w skoku o tyczce 3,70 m., co jest jego rekordem życiowym. Małecki który zajął drugie miejsce, skoczył 3,60 m. W kulii triumfował również Adamczyk rzutem 13,05.

W poszczególnych konkurencjach pięcioboju zwyciężyły: 100 m — Cieślirkówna — 13,4, kula — Brzeźniewska — 9,89 m, skok wwyż — Ronczewska — 1,42 m, w dal — Cieślirkówna — 4,65 m, oszczep — Brzeźniewska — 26,02 m.

Ogólna punktacja. 1) Cieślirkówna (ZZK — Poznań) — 2515, 2) Ronczewska — (MKS „Czarni” — Wrocław — 2449,5 pkt., 3) Brzeźniewska (ZZK — Poznań) — 2438 pkt., 4) Wilhelmi — 1879 pkt.

## Trzecia masowa impreza GUKF Marsze jesienne

W dniu 17 października br. odbędą się na terenie całego kraju marsze jesienne — trzecia z kolei impreza w masowej akcji wychowania fizycznego. Marsze te odbędą się pod hasłem: „Młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratnich armii radzieckiej i polskiej” — dla uczczenia piątej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy stoczonyj ramięj przy ramieniu przez armię polską i radziecką. Młodzież polska ma w działem w masowych marszach za dokumentować swe zdrowie i tężyznę fizyczną. Marsze mają być równocześnie przeglądem dotychczasowych osiągnięć w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej wśród młodzieży.

Tak więc po masowych biegach narodowych na przełaj, po maso-

wej akcji powszechnego pływania, Główny Urząd Kultury Fizycznej organizuje trzecią z kolei imprezę, która zasięgiem swym ma objąć jak najszersze warstwy społeczeństwa, aby je zainteresować troską o sprawność, zdrowie i tężyznę fizyczną narodu.

Marsze, jako konkurencja sportowa, mają długą i chlubną tradycję. Pierwsze zawody marszowe rozegrano pod koniec XVI stulecia w Anglii. Spotkali się wówczas i spotykali w późniejszych zawodach dwaj lub trzy piechurzy walczący o zwycięstwo. Stylu marszu nie normalowały wtedy jeszcze żadne przepisy. Można się było posuwać w dowolny sposób. Oczywiście podbiegano wówczas często i zapewne piechur więcej biegł niż maszerował. Ten sposób przebywania

trasy nazywano krokiem dowolnym.

Ciekawe będzie podać tu kilka wyników, jakie osiągnano w dawnych czasach w konkurencjach marszowych. Kroniki XVII wieku notują, że np. Foster Powell przebył trasę Londyn — York i napowrót (647 km) w przeciągu 5 dni i 18 godzin. Ten sam zawodnik w 1791 r. a więc już jako 57-letni mężczyzna tę samą trasę przebył dokładnie w tym samym czasie, a w dwa lata później poprawił jeszcze własny rekord, uzyskując czas 5 dni, 15 godzin, 15 minut.

Przepisy normujące konkurencje marszowe wprowadzono w roku 1862, dzięki Anglikowi Charles Westhall'owi. Były one bardzo podobne do dzisiejszych, ale nie wszędzie przyjęły się od razu i jeszcze minęło dużo czasu, nim zastosowano je powszechnie.

Dużą popularnością cieszyły się w XIX w. amerykańskie 6-dniówki marszowe, przeprowadzane w halach sportowych. Sześciodniówki przypominały organizację

6-dniówki kolarskie, tzn. podczas kiedy jeden zawodnik maszerował, drugi odpoczywał. Zwycięzła para, która po sześciu dniach przebyła dłuższą trasę.

W czasach współczesnych marsze znalazły sobie szczególne uznanie w ZSRR, gdzie uprawia się je masowo. Marsze na 10 km należą do programu odznaki sportowej, a chód sportowo-zawodniczy należy do konkurencji stale rozgrywanych w ramach mistrzostw okręgowych i ogólnych mistrzostw ZSRR. Klasa czołowych piechurów radzieckich jest bardzo wysoka, szczególnie u specjalistów na 10 km.

W Polsce począwszy od r. 1924 organizowano doroczny marsz patrolowy na trasie Kraków — Kielce w trzech etapach. Poza tym z okazji różnych rocznic powstaniowych itp. urządzano tu i ówdzie również marsze patrolowe, w których zespoły wojskowe i przysposobienia wojskowego. Zapoczątkowane w tym roku przez GUKF marsze jesienne po raz pierwszy więc przy-

biorą charakter tak masowej imprezy. Ogarną one swym zasięgiem zarówno całą młodzież, jak i starszych, mężczyzn jak i kobiety, mieszkańców wsi i mieszkańców miast.

Przygotowania do marszów są już w pełnym toku. Z meldunków, jakie nadchodzą z terenu dowiadujemy się, że w samym np. woj. śląsko-dąbrowskim weźmie udział w marszach około 100 tysięcy uczestników. W Warszawie zapowiedziany jest udział kilkunastu tysięcy zawodniczek i zawodników ze szkół, klubów, organizacji młodzieżowych i instytucji. Wszędzie na terenie kraju w marszach startować będą junacy „Służby Polsce”. Należy się więc liczyć, że cyfra uczestników marszów jesiennych przekroczy pół miliona. W ten sposób rekord masowego startu w szkołach, pobity już 10-krotnie w tegorocznym biegu narodowym, zostanie wybitnie poprawiony. W dniu 17 bm. bowiem maszeruje szlakami zwycięstw cała Polska!

# Kalendarzyk

Wtorek, 12 października 1948 r.  
Katolicki: Eustachego.  
Maksymiliana, Serafina.  
Światłowski: Grzmistawa

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów  
i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod  
Arkadami), tel. 24-29.

### Środa literacka

#### o Szenwaldzie i Broniewskim

Nikomu nie są chyba obce nazwiska obu poetów: pierwszy — piękna postać poety-rolnicza, wiernego swym ideom aż do próby krwi, ginącego w walce o wolność i drugi, wspaniały rewolucjonista, od długich lat przedwojennych, sztandarowa postać ruchu robotniczego. Ich popularnej twórczości poświęcony zostanie najbliższy wieczór w Pom. Domu Sztuki (85 środa literacka w dn. 13. 10.). Znany poeta Alfred Kowalkowski mówić będzie o „polsko-radzieckim braterstwie broni i idei w poezji Broniewskiego i Szenwaldzie”, temat szczególnie aktualny z powodu miesiącca pogrzebu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Początek wieczoru o godz. 19.

### Uwaga radiostuchacze!

Dziś, 12 bm. o godz. 16.30 nada Pomorska Rozgłośnia w Bydgoszcy na wszystkie rozgłośnie polskie — audycję dla młodzieży pt. „Lenino — opowieść o Lucjanie Szenwaldzie”, w opracowaniu St. Stempfla.

Udział w słuchowisku weźmą artyści Teatru Miejskiego w Bydgoszcy. Reżyseruje — Tadeusz Muskat.

### Dyżury lekarzy kolejowych

(a). Dla wypadków nagłych zachorowań pracowników kolejowych i członków ich rodzin ustalony został dyżur lekarza kolejowego, którego można wzywać w razie niecierpienia lekarza rejonowego w g. od 8 do 20. Telefonować pod numer 27-401, po odezwaniu się Dyrektora żądać połączenia z numerem 482 — pogotowia sanitarnego.

W razie nagłych zachorowań w g. od 20 do 8 wzywać bezpośrednio lekarza dyżurującego w ambulatorium Gł. Warsztatów Kolejowych pod tym samym numerem telefonicznym (27-40 miejski i 482 — wewnętrzny).

### Proces Jabłka i tow. przerwany

BYDGOSZCZ (rp). Toczył się przed SO w Bydgoszcy proces H. Jabłka i tow., oskarżonych o usiłowanie sprzedaży domu D. Freimana, został przerwany do 14 bm.

### ZAWISZA — CHOJNICZANKA

BYDGOSZCZ. Spotkanie piłkarzy o mistrzostwo Pomorza, rozegrane na stadionie miejskim między miejsc. Zawisza a Chojniczanką, zakończyło się zwycięstwem dla Zawiszy remisem 3:3 (2:3). Gra stała na słabym poziomie. Więcej z gry miała Chojniczanka, której najlepszym graczem był obrońca Lenc. Bramki dla gości zdobyli Paszek i B. Dalecki 2, dla miejscowych Smogorowski, Grupiński i Jaziewski. Sedziował p. Robaczewski z Grudziądza.

### WISŁA — CUIAVIA 2:0 (2:0) GRUDZIĄDZ

W spotkaniu publicznym odbył się na miejsc. stadionie mecz piłkarski między Wisłą a Cuiavią z Inowrocławia. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem dla Wisły 2:0. W spotkaniu towarzyskim odbył się mecz między Gwardią i Zawiszą. W spotkaniu towarzyskim odbył się mecz między Gwardią i Zawiszą. W spotkaniu towarzyskim odbył się mecz między Gwardią i Zawiszą.

# Nowy proces o sabotaż

## Byli dyrektorzy i pracownicy f-y „Krzymin i Paszke” przed Wojskowym Sądem Rejonowym

BYDGOSZCZ (rp). W świetlicy Państw. Fabryki Centr. Telefon nr 3 (dawniej Krzymin i Paszke) rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym wielki proces o nadużycia i sabotaż. Na ławie oskarżonych zasiadli byli dyrektorzy i pracownicy: St. Krzymin, K. Stefko, J. Maliszewski, M. Malinowska, J. Piątkowski, B. Wagner i J. Jurys.

Obszerny akt oskarżenia stwierdza, że gdy po odzyskaniu niepodległości Państwo powołało do życia przemysł teletechniczny, wielu ludzi wzięło się do uczciwej pracy, wielu zaś pod pokrywką pracy, dbało tylko o własną korzyść, mimo, że w ten sposób uniemożliwiali i utrudniali normalną produkcję, sabotując wszelkie przepisy i zarządzenia. Do takich sabotażystów należeli trzej pierwsi oskarżeni, z którymi współdziałała M. Malinowska.

Po uruchomieniu w 1945 r. Państw. Fabr. Centr. Telefon nr 3 na czele fabryki stanął jako dyr. jej były właściciel Krzymin, angażując Stefka na dyr. technicznego i Maliszewskiego na kierownika produkcji. Oni to korzystając z tego, że na terenie fabryki znajdowało się wiele niezbadanego do produkcji sprzętu i materiału, a poszukiwanego na wolnym rynku, rozpoczęli rabunkową gospodarkę, sprzedając materiały, bądź też wypożyczając je pod warunkiem otrzymania odpowiedniej „premi”. Pieniądze otrzymywane z tych nielegalnych transakcji szły do kieszeni współpracowników. Krzymin wprowadził w błąd fabrykę „Ciszewski” spowodował oddanie zamówienia na wykonanie 200 sztuk regulatorów filicyjnymu warsztatowi „Stefan Pawlak”, którego sam był właścicielem. Część robót wykonano z ma-

teriałów fabr. T-3 i to w godzinach służbowych. Krzymin m. in. z powodu braku stali w fabryce, przyjmował zamówienia na roboty stolarskie od różnych firm prywatnych, pobierając z góry określone łapówki. Po sprzedaży pewnych materiałów zasła konieczność nabycia ich dla fabryki z wolnej ręki, co znowu dało okazję do machinacji.

Po zakupach sporządzano fikcyjne protokoły, wykazujące w nich daleko wyższe ceny. Tak np. współpracownicy w zakupionych induktorach i mikro-telefonach zarobili w ten sposób około 400 tys. zł, a na przekaznikach około 100 tys. zł. Do machinacji tych wciągnięto buchalterkę Malinowską, która zaniedbała sporządzenie spisu inwentarza, nie przeprowadzała zakupionych towarów przez magazyn, fikcyjnie księgowala, za co pobrała ogółem około 31 tys. z.

W ślady zwierzchników poszli dalsi pracownicy: dyr. admin.-handlowy Piątkowski i kierownik zaopatrzenia Wagner. Uzależnili oni również wydanie zamówień dla firm wykonujących części pomocnicze dla T-3 od otrzymania „premi”, które też pobierali do własnej kieszeni. Ostatni z oskarżonych Jurys — współwłaściciel „Wytwórni Urządzeń Stabopradowych” w Warszawie działał na szkodę fabryki T-3 przez to, że zawarł z dyrekcją fabryki niedozwolone umowy na kupno szeregu materiałów i urządzeń technicznych, niezbędnych do produkcji, za co wynagrodził Krzymina i Stefka kwotą 30 tys. zł. Niezależnie od tego współpracownicy zarobili na tych transakcjach około 80 tys. zł. Jurys pragnąc ponadto zapewnić sobie otrzymanie oferty na wykonanie 10 tys. rozet telefonicznych, wciągnął Maliszewskiemu 50 tys. zł.

Proces trwa.

# Robotnicy z baraków

## nareszcie mieszkać będą po ludzku

(fa). Zarząd Miejski w trosce o poprawę warunków bytu mas robotniczych naszego miasta przeznaczył ogółem 20 mil. zł na remont mieszkań w osiedlach przy ul. ul. Szczecińskiej, Sandomierskiej, Smoleńskiej, Wład. Bełzy, Toruńskiej i Dwernickiego. Wydział Budowlany przystąpił już do robót obejmujących remonty malarskie i murarskie, naprawę pieców i okien, budowę budynków gospodarczych oraz zniszczonej nieoprotrebotnych parkanów. Ogółem wyremontowanych zostanie 500 mieszkań robotniczych. Dotychczas przeprowadzono już szereg naj-

konieczniejszych robót konserwacyjnych (naprawa dachów i budynków), co pochłonęło około 600.000 zł. Najwięcej kłopotów nastarczają drewniane baraki robotnicze przy ul. Dwernickiego, w których szczególnie fatalne są warunki sanitarne. W związku z tym już w najbliższych tygodniach opróżnione zostaną dwa baraki a lokatorzy przeniesieni do wyremontowanych budynków murywanych. Reszta baraków przy ul. Dwernickiego ma być doprowadzona do możliwego stanu jeszcze w tym roku.

### Czytelnicy mają głos

#### o wznowienie „Pieśni tajgi”

Na ekranach kin bydgoskich wyświetlane są obecnie filmy produkcji radzieckiej. Jednym z najpiękniejszych filmów — to niewątpliwie „Pieśń tajgi”. Wysoki poziom obrazu, precyzyjne krajobrazy, świetne wykonanie obok innych nieprzeciętnych walorów sprawiają, że widz wynosi w kina niezatarte wrażenie i jest głęboko wzruszony.

Niestety — film ten szedł w Bydgoszcy tylko przez dwa dni. Zaledwie roznosiła się po mieście wieść o pięknie tego filmu, o jego znakomitej wartości, a już go nie wyświetlano.

Apeluję do Okręgowej Dyrekcji Kin, aby „Pieśń tajgi” przywróciła jeszcze na ekran, aby cudny ten obraz mogły zobaczyć dalsze szeregi amatorów obrazów najwyższej klasy. Kinoman.

# Pośród zieleni

## powstanie 120 nowych domów

BYDGOSZCZ (ef) Z inicjatywy starosty pow. bydgoskiego p. Pawłowski rozpoczęto w maju br. pomiary i opracowywanie planu podziału podmiejskich osiedla mieszkaniowego dla świata pracy w Janowie gm. Wtelnio (w pobliżu Smukały). Obecnie prace te zostały ukończone.

Maj. Janowo położony nad Brdą o powierzchni 70 ha został rozparcelowany na 120 działek wielkości 1/2 ha każda. W planie zabudowy terenu urozmiaconego 3 zieleńcami przewidziano wzniesienie kaplicy, przedszkola, ośrodka zdrowia, pomieszczenia dla posterunku MO, domu gminnego, domu ludowego, szkoły, garażów samochodowych, spółdzielni, restauracji, stacji wodociągowej, urządzenia postępu dla samochodów, toru saneczkowego dla dzieci i dorosłych i kąpieliska. W celu udogodnienia

komunikacji z Bydgoszczą nastąpi przedłużenie Bydgoskiej Kolei Pow. na trasie 800 m, oraz uruchomienie specjalnej motorówki.

Działki w cenie 3.000 zł za jedną, nabywać mogą pracownicy fizyczni i umysłowi, urzędy, instytucje, związki zawodowe, partie polityczne itp. Reflektanci ubiegający się o działki winni złożyć podanie w Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych Starostwa Pow. w terminie do 25 bm. Pow. Komisja Ziemska zastrzeżenie sobie wyznaczenie terminu do ukończenia zabudowy.

### Podziękowanie

(a) Koło Emerytów i Emerytek Państw. Wdów i Sierót w Bydgoszcy składa podziękowanie pp. Sentkowskiemu i Kowalskiemu za stałe udzielanie salf Resursy Kupieckiej na zebraniach.

# SPORT

tację Grudziądza 4:2 (2:0). W przedmeczcu Drzewiarz zwyciężył Gwardię II 3:2.

TABELA POM. KLASY A

	gier	pkt.	stos.	br.
1. Brda	6	10	14:8	
2. SGKS	6	7	20:16	
3. Chojniczanka	7	7	23:22	
4. Wisła	7	7	14:14	
5. Zawisza	4	6	15:10	
6. Cuiavia	6	5	18:12	
7. Gwardia	5	4	9:10	
8. Polonia	6	3	8:13	
9. Zryw	5	3	5:16	

### BRDA — POMORZANIN 8:8

BYDGOSZCZ (tj.). Mecz pięcićarski Brda — Pomorzanie zakończył się po zaciętych walkach wynikiem remisowym 8:8. W drugim gospodarzy wyróżnił się ambicją Jarosławski, który w trzecim starciu odkrył wszystkie braki techniczne Piotrowskiego. Piotrowski wciąż jeszcze

nie czyni żadnych postępów, polując tylko na cios i walcząc dziko. Szkoda, że nikt nie potrafi wytłumaczyć temu bokserowi, mającemu doskonałe warunki na dobrego zawodnika, że silny cios tylko wtedy, kiedy jest poparty nienaganną techniką, może przynieść sukcesy. W tej chwili każdy m. dry i technicznie zaawansowany bokser musi Piotrowskiego nie tylko wysoko wypunktować, ale po prostu ośmieszyć. Chyba, że wyjdzie temu ostatniemu morderczy cios talk, jak to się udało Radtkemu w spotkaniu z Bunkowskim. Piłki Brdy jest nieodporny na ciosy i był już kilka razy na deskach, sam jednak dysponuje morderczym uderzeniem i Bunkowski chyba będzie musiał dłuższy czas po tym nokcaucie odpoczywać.

Wyniki techniczne wg kolejności wag (na pierwszym miejscu Pomorzanie): Piwoński posyła w pierwszej rundzie Jarosławskiego kilka

razy na deski, ambitny jednak zawodnik Brdy w trzecim starciu uzyskuje wyraźną przewagę przegrywając zresztą całe spotkanie. Dukowski nokautuje Piotrowskiego. Brzeski z powodu nadwagi nie występuje. W trzecim starciu Niedlich poddaje się w drugim starciu Piotrowskiemu. Zakrzewski przegrywa przez nokaut w drugim starciu z Budzińskim. Maśliński wygrywa przez t. k. o. w trzecim starciu z Zawodnym, Bunkowski przegrywa przez k. o. w I rundzie z Radtkem. Leśniak nokautuje w drugiej rundzie Zarembe. W ringu sędziował p. Cieślinski, na punkty pp. Grenda, Falkowski i Biskup.

### TABELKA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POMORZA

	spotk.	pkt.	stos.	w.
1) Zjednoczenie	5	9	57:23	
2) Legia	7	7	45:65	
3) Brda	7	6	63:49	
4) ZZK	6	6	49:45	
5) Gryf	5	4	36:44	
6) Pomorzanie	6	4	36:60	

### Współpraca z radcą

TEATR MIEJSKI. We wtorek i środę (12 i 13 bm.) ciesząca się wielkim powodzeniem najnowsza 3 aktowa sztuka J. Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy”. Początek o godz. 19.30.

KINA — Pomorzanie: Harry Smith odkrywa Amerykę. Polonia: Ostatni Mohikanin. Wolność: Timur i jego drużyna. Orzeł: Harry Smith odkrywa Amerykę. Gryf: Przyszłość na wakacjach. Bałtyk: Dusze czarnych Aktualności: Program nr 27.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20.30, jedynie „Pomorzanie” o g. 15, 17 i 19.30 i „Aktualności” o g. 15.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40 wewnętrzny kolej 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK: Do 16 bm. dyżury pełnią. Apt. „Przy Placu Piastowskim” ul. Śniadeckich 51. tel. 22-42, i apt. „Przy Placu Teatralnym” ul. Marsz. Focha 10. tel. 19-62.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.

### POKROTKI

Środa, 13 października 1948 r.

5.10 Progr. og.-polski 9.30 Program lokalny dnia. 9.35 Wiadomości miejscowe. 11.40 Progr. og.-polski. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Prawa rządzące zjawiskami chemicznymi” w opr. J. Krupowicza. 14.30 Progr. og.-polski. 15.10 Audycja o wsi. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert żywey. 23.30 Progr. og. polski. 23.30 Zakończenie audycji.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Uwaga piłkarze SKS Gwiazda! W dn. 12 bm. zamiast treningu na boisku „Świętey” schadzka w „Domu Drukarza” o godz. 18. Obecność obowiązkowa.

\* BKS „Polonia” — Sekcja Motocyklowa. Zebranie miesięczne dziś (wtorek) o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, celem wzięcia jak najliczniejszego udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego kolegi śp. Jana Matczaka z „Olympii” Grudziądza.

\* Zarząd Pom. Rodziny Radiowej zawiadamia, że w dniu 26 bm. o g. 18 w Resursie Kupieckiej odbędzie się walne zebranie członków Pom. R. R.

### Z CAŁEGO POMORZA POKROTKI

NADZORCZE władze spółdzielcze w Toruniu wpadły na trop milfonowej afery czekowej, której smutnym bohaterem jest urzędnik Banku Gospodarstwa Spółdzielczego we Włocławku, W. Tchórz. Nakłonił on swego kolegę do złożenia w banku książeczki oszczędnościowej i wpłacenia 25 tys. zł. Tchórz sfałszował następnie podpisy i wydał koleżance sfałszowane czek na 400 tys. zł i 850 tys. zł, płatne w Krakowie i Katowicach. Pieniądze zostały podjęte. W sprawie tej toczy się dalsze śledztwo.

W DNIU 14 LISTOPADA br., tj. w 30 rocznicę niepodległości CSR, na akademii Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Toruniu spodziewane jest przybycie p. Piseka, ambasadora CSR w Warszawie i wycieczki z Ołomuńca.

W TORUNIU zdarzył się niezwykle wypadek. Przyczepka tramwaju, jadącego ul. Grudziądzką, wyскоczyła nagle z szyn, siłą rozjeżdżała przez trawnik, szeroką jezdnię i zatrzymała się dopiero po zdarzeniu się z przydrożnym drzewem. Wykolejenie nastąpiło na skutek zerwania się słupowicy zderzaka.

# AZS (Poznań)

## drużynowym mistrzem w lekkoatletyce

POZNAŃ (G). Odbyło się tu finałowe spotkanie lekkoatletyczne o tytuł drużynowego mistrza Polski między stołecznym Samorządowcem (dawn. Syrena) a poznańskim AZS. Goście przybyli do Poznania bez Gierutty, Gburczyka, Morończyka i Stankiewicza. W końcowym wyniku zwyciężył AZS, zdobywając według tabeli fińskiej 18494 pkt. natomiast warszawianie uzyskali tylko 13806 pkt.

Z osiągniętych wyników należy podkreślić dobre czasy sprinterów mianowicie Stawczyka 10,8 i Rutkowskiego 10,9 w biegu na 100 m, dalej wynik Skalbani w biegu na 110 płotki 16 sek, jak również Stawczyka (startującego w tej konkurencji po raz pierwszy), który uzyskał wynik 16,2. Pozostałe wyniki nie odbiegają od przeciętnej.

Wyniki techniczne. 100 m. 1) Stawczyk 10,8, 2) Rutkowski 10,9 obaj z AZS, 110 m. płotki 1) Skalbani 16, 2) Stawczyk 16,2 obaj z AZS, kula 1) Hoffmann AZS 12,80, 2) Schmidt AZS 11,73; skok w dal 1) Hoffmann AZS 6,55, 2) Dziwowski AZS 6,52, 400 m 1) Kaufmann (Samorządowiec) 54,9, 2) Rutkowski (AZS) 55,2, dysk 1) Kołacz (Samorz.) 39,91, 2) Hoffmann 38,57 m. skok wzwyż 1) Zwołński (Sam.) 1,72 m., 2) Stawczyk 1,72 m., rzut oszczepem 1) Szelest (Sam.) 51,90

m. 2) Mroźewski (AZS) 48,46 m., bieg 1500 m 1) Kielczewski (AZS) 4,25,8 sek., 2) Czajkowski (Sam.) 4,27,5 sek., skok o tyczce 1) Pach (AZS) 2,90 m., 2) Kostuszek (AZS) 2,90 m. Po tym spotkaniu AZS zdobył drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1948 w lekkoatletyce.

### Turniej piłki ręcznej zakończony

WARSZAWA. Na korcie centralnym WKS „Legia” zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z okazji jubileuszu AZS-u. W ostatnim dniu turnieju uzyskano następujące wyniki:

W siatkówce kobiecej „Slezka Ostrava” pokonała AZS (Warszawa) 2:0 (15:7, 15:4). W konkurencji tej pierwsze miejsce zajęła drużyna Sleskiej Ostrawy przed HKS-em (Łódź) i AZS (Warszawa).

W koszykówce kobiecej praska „Sparta” wygrała wysoko z Łódzkim HKS-em w stosunku 87:16 (51:8). W meczu o pierwsze i drugie miejsce „Sparta” odniosła nieznaczne zwycięstwo nad AWF (Budapeszt) w stosunku 25:22 (10:8). Dzięki zwycięstwu

w tym spotkaniu „Sparta” zajęła w turnieju pierwsze miejsce.

W koszykówce męskiej „Sparta” wygrała z AZS (Warszawa) 56:28 (38:13). W ogólnej punktacji tej konkurencji pierwsze miejsce zdobyła „Sparta” przed ZZK (Poznań) i AZS (Warszawa).

W siatkówce męskiej AZS (Wrocław) odniósł zwycięstwo nad MTK (Budapeszt) w stosunku 2:1 (15:7,

13:15, 16:14), klasyfikując się w punktacji ogólnej tej konkurencji na trzeciej pozycji po „Sparcie” (Praga), która zajęła pierwsze miejsce po AZS (Warszawa).

### Bratysława-Łódź 5:3

BRATYSŁAWA. Reprezentacja piłkarska Łodzi uległa reprezentacji słowackiej w stosunku 3:5.

# Miasto W. Z. O.

(dokończenie ze str. 3)

polskie i czeskie, wiozące czarne skarby Słuska do Szczecina.

Pod nogami szezesczan, z lekkimi liście. Rankiem wierzchołek iglicy tkwi w oparach mgły. Koło południa słońce przygrzewa jeszcze mocno, ale szybki zmrok znowu ścina wodę w kałużach i łzawi oczy zimnym podmuchem wiatru.

Wrocław jesienny także ma swój urok. Okazało się, że jesień wrocławska nie jest taka straszna i gdy pogasną światła i flagi wielkiej wystawy, miasto powróci znowu do

swego codziennego rytmu, marząc już o nowych, wielkich imprezach, które przyniesie nadchodzący sezon.

Bo można już marzyć. W domach zrobiło się przestronniej, widać zwolna fala gości i wszystko powraca do normy. Jutro pewnie będzie deszcz i jak dobrze pójdzie, zgasnie wieczorem światło, mimo solennych przyrzeczeń elektryków. Wtedy znowu będziemy wiedzieć, że jesteśmy naprawdę we Wrocławiu, tym codziennym Wrocławiu, do którego czasami już — tęsknią.

Leszek Goliński.

### Wyścigi motocyklowe na ulicach Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Zorganizowany przez ZS Gwardia wyścig uliczny zgromadził na starcie ponad 50 maszyn. W biegu do 130 ccm pierwsze miejsce zajął Szczerkowski (Polonia Bydg.); do 250 ccm — Holubowicz (Opolski KM); do 350 ccm — Kanaś (Opolski KM), ponad 350 ccm — Markowski (Okęcie — W-wa). W biegu zwycięzców pierwsze miejsce zajął Murawski (Okęcie) przed Markowskim i Kanaśem. Trasa wynosiła około 20 km.

## Robotnicy

do robót ziemnych akordowych potrzebni

Wysokie stawki akordowe. Zamiejscowi otrzymają 30% dodatku do akordu. Z pobliskich wsi dawóz grup robotników samochodem firmowym. Zgłaszać Bydgoszcz, Jagiellońska 17 — W. P. B. 5028

CZYTAJCIE „IKP”

„ORIENTINE” 08658  
znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu  
**Odsiwiacz**  
F-my „Parfumerie d'Orient” I. Ostrowska i Ska  
Łódź, 11 Listopada 14  
Żądać w drogeriach i perfumeriach.

**Technika-elektryka**  
z praktyką na nastawniach lub rozdzielniach  
08820  
poszukują Zakłady Elektryczne Wybrzeża, Gdańsk  
Waty Jagiellońskie 9 Wydział Personalny, pokój 302

**ARMATURĘ**  
techniczną  
**POMPY**  
wszelkiego rodzaju  
**GUMOWE**  
pasy, płyty i węże  
**TERMOMETRY**  
manometry, oraz wszelkie artykuły techniczne  
poleca: 08770  
**ST. DUCHOWSKI**  
Poznań, ul. Mielżyńskiego 16

**BGS BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO**  
Oddział Wojewódzki w ŁODZI Al. Kościuszki 47  
poszukuje specjalisty do konserwowania maszyn księgujących „ASTRA” typu najnowszego, na stałe lub dojeżdżającego  
Zgłoszenia osobiste lub pisemne nadsyłać pod wskazanym wyżej adresem. 08881

**NAJSKUTECZNIEJSZA**  
**IKP**  
**REKLAMA w IKP**

**SPRZEDAŻ**  
Pracownia  
krawców, koszul i szali Firma Krawal Polski, poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08633)

Chustki  
do nosa każdą ilość dostarcza Pracownia Chustek, Galpern, Łódź, Plac Wolności 10. Wysyłamy za zaliczeniem. (08822)  
Kasa  
„National” — pięciocyfrowa do sprzedania. Mroczka, Rynek 12. 4897

Polska Hurtownia Galanterijna  
Czesław Skrzypak i S-ka, Łódź Nowomiejska 3 (w podwórzu), tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyła my. (08622)

Sprzedaż sportowy  
D/Sp. Jan Pujdak i Ska — Łódź, Piotrkowska 83. (08674)  
Uwaga Kupcy!  
Hurtownia galanterii i trykotaży Firma „Pola”, Łódź, Plac Wolności 10, poleca wielki wybór trykotaży i galanterii. Ceny konkurencyjne, obsługa solidna. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (08728)

**KUPNO**  
Kupuję srebro  
monety i złom K. Mówka. Wyroby srebrne. Lubawa — Pom. Telefon 24. (08619)  
Kupię  
samowar elektryczny 15 litr. — Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Markwartowa 4, pokój 13. (4990)  
Znaczki —  
zbiory Francji, Niemiec, państw Skandynawii — kupuję, dobrze płać. Bolesław Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14. (08829)  
Bieżę  
alumiową kupimy Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, Stroma 26, telef. 22-34. (08835)

**KIT**  
okienny, miniowy, w dobrych jakościach i gwarantowany poleca  
**Wytwórnia Kitu**  
M. ŻUCHOWSKI i S-ka  
Sopot, Rokossowskiego 11 08819

**RADIO**  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
Środa, dnia 13 października 1948 r.  
5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Szeszczynski wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego — Szczecin. 8.10 d. c. muzyki porannej. 8.55 Gazetka radiowa dla szkół. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.40 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Węgier. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Poznań. 14.40 Kalejdoskop muzyczny w opracowaniu Mariana Obsta — Poznań. 15.30 Słuchowisko dla dzieci „Mały czyściciel butów” — Toruń, pr. ogłp. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Miniatury kwartetowe kompozytorów rosyjskich. 17.20 Muzyka ludowa. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 Gawęda lekarska. 18.00 Sergiusz Prokofiew — Piotruś i Wilk. 18.35 Emancypantki — powieść B. Prusa. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Kwadrans piosenek w wyk. chóru „4 Asy”. 19.45 W pracowni uczonych wrocławskich. 20.00 Dziennik wie-

Autoklaw  
na gaz — parę, pojemności 800 litrów, ciśnienie robocze 5 atmosfer, okazynie do sprzedania. Zgłoszenia: — Gdańsk-Wrzeszcz, Sienkiewicza 9/3. (08784)  
Materace  
poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysłać odwołnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08825)  
Uwaga!  
Sportowcy! Piłki nożne, siatkowe,teczki szkolne, rańce — za zaliczeniem wysyła Zakł. Rymarski, — Łódź, Pl. Wolności 10 08787

**Dražetkarza**  
dobrego fachowca  
poszukuje 08824  
poważna fabryka cukrów w Poznaniu.  
Olierty: Biuro Ogłoszeń „PAR”  
Poznań, Ratajczaka 7  
pod „10,309”

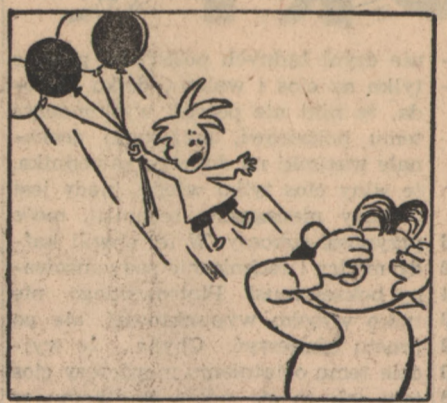
**WOLNE POSADY**  
Fryzjerka  
manikurzystka potrzebna 50% i pełne utrzymanie zapewnione Zyto Nowogard, Stalina 53. 08832

**LABORANTA**  
poszukują od zaraz poważnie zakłady młynskie w Bydgoszczy. Oferty należy składać do IKP — Bydgoszcz pod „Młynarob” 5015  
**ZGUBY**  
Zamieniłem  
walizkę w pociągu z Tczewa do Bydgoszczy z szalami liturgicznymi. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (08833)

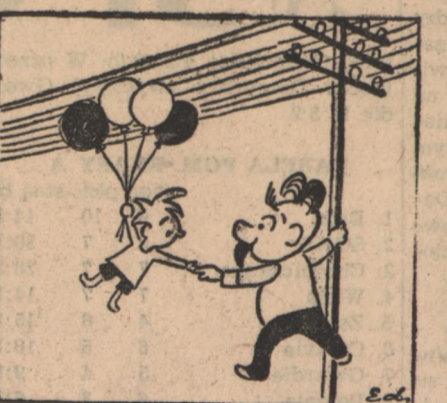
## FURDYGA I SYN



— Za ten „dowcip” z wodotryskiem Byłem nieco urażony, Ale mniejsza. Zapomniałem... Racz potrzymać te balony.



Że ten kawał nie był lepszy Poznał ojciec przerażony, Gdy Cynamon lotem ptaka. Pomknął w górę, jak szalony.



Chodź do ojca. Nigdy w życiu Złego zrobić ci nie chciałem, Gdyś zahaczył o przewody, To ze szczęścia aż pukałem.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PREENUMERATY W BYDGOSZCZY  
ul. Jagiellońska (Pod Arkadami) — Telefon 34-29  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za tytuł ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwane oracy 15 zł za słowo. Minimalna płać za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetrowe w tekście po 30 14c zł za słowo od 25-80 zł nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele święta 30% drożej. Za terminową zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.